

::R3495 : strona 30::

# SATYSFAKCJONUJĄCA WODA ŻYCIA

- JANA 4:5-14 - 5 LUTEGO -

**Złoty tekst: „A kto pragnie, niech przyjdzie, a kto chce, niech darmo weźmie wodę życia” - Obj. 22:17.**

SAMARYTANIE byli potomkami pogańskich ludów osadzonych w Palestynie przez władze asyryjskie, gdy Izraelici zostali deportowani do krain Babilonii. Stopniowo ten różnorodny etnicznie lud Samarytan pokochał ziemię, w której zamieszkał, a jej starożytna historia stała się ich własną. Uświadomili sobie, że Izraelici byli ludem uprzywilejowanym przez Boga, który jednak został odrzucony od Boskiej łaski. Siebie samych uznawali za ich następców, nie tylko w posiadaniu części terytorium Izraela zwanej Samarią, ale także do pewnego stopnia jako spadkobierców błogosławieństw Abrahama, Izaaka i Mojżesza. Zaakceptowali pięć ksiąg Mojżesza, czyli Pięcioksiąg, ale odrzucili resztę Pism Starego Testamentu, które uznawali Żydzi.

Istniała nawet większa niechęć religijna między Samarytanami a Żydami niż między Żydami a innymi narodami pogańskimi, ponieważ wiara Samarytan była zbliżona do wiary żydowskiej i dlatego pod pewnymi względami mogła aktywniej z nią konkurować niż przekonania pogan, które nie miały szans na współzawodnictwo. Z tych powodów między Żydami a Samarytanami nie było żadnych relacji - to znaczy, mogli handlować między sobą, ale nie mieli społecznych więzi. Żydzi uważali Samarytan za uzurpatorów, a nie za dzieci Jakuba. To prawda, że kilku „łobuzów” żydowskich zmieszało się z Samarytanami, ale czyniąc to, odcięli się od swoich braci i religii narodowej. Samarytanie, pragnąc obietnic i błogosławieństw zapowiedzianych dla nasienia Abrahama, usiłowali przekonać samych siebie, że są teraz spadkobiercami tych obietnic i nazywali Jakuba swym ojcem, uznając w ten sposób samych siebie za dzieci Abrahama i dziedziców Przymierza Obietnicy.

## POKORA I TAKT JEZUSA

Nasz Pan i jego apostołowie, podróżując z Judei do Galilei, przechodzili przez terytorium zamieszkałe przez Samarytan. Prawdopodobnie byli w drodze od wczesnego rana i w południe Jezus odpoczywał przy studni Jakuba, podczas gdy uczniowie poszli do pobliskiej wioski kupić jedzenie. Studnie w Palestynie, podobnie jak w wielu częściach świata, nie występują często.

Studnia Jakuba, wykopana czternaście wieków przed czasami naszego Pana, była wyjątkowo dobra, głęboka, obficie zaopatrzona w wodę i dobrze ocembrowana na krawędziach, z małym otworem o średnicy ok. 35 cm. Wydaje się, że w tamtych czasach była uważana niemal za cud, ale i obecnie jej położenie jest dobrze określone, jakkolwiek jest bardziej zasypana i nieco zrujnowana.

Samarytanka przyszła do studni po wodę, gdy Jezus tam odpoczywał, a zapis rozmowy naszego Pana z nią stanowi jedną z najbardziej uderzających prezentacji Boskiej prawdy zawartej w Ewangeliach. To niesamowite, że przy tak wielu okazjach nasz Pan mówił niezwykle rzeczy do niezbyt niezwykłych ludzi w niezbyt niezwykłych okolicznościach.

::R3496 : strona 30::

Jest w tym zachęta dla wszystkich Jego naśladowców: w rzeczy samej dowiadujemy się, że główne przesłanie Pana przez cały Wiek Ewangelii było skierowane do pokornych – „Czyż Bóg nie wybrał ubogich tego świata, aby byli bogatymi w wierze i dziedzicami królestwa?”. Skoro więc, dzięki łasce Bożej, usłyszeliśmy głos Boskiego przesłania o pokoju przez Jezusa Chrystusa, radujmy się, ale także czujmy pokorę, pamiętając, że bierze On nieczyste rzeczy ze świata, aby uczynić z nich coś szlachetnego, co będzie odzwierciedlać Jego chwałę i pokazywać Jego chwałę przez całą wieczność jako przejaw Jego łaski.

Prośba Pana skierowana do niewiasty, by pozwoliła Mu się napić wody, której naczepała, była najbardziej taktowną metodą dotknięcia jej serca. Czyniąc to, zaciągnął wobec niej dług. Tym sposobem w jednym zdaniu przełamał „lody”, jakie zawsze istniały między Żydami a Samarytanami. Żydzi mieli poczucie wyższości, a Samarytanie – choć tego nie akceptowali – do pewnego stopnia czuli się podobnie jak dzisiaj ludzie „kolorowi” względem tzw. „białych”. Kobieta była teraz gotowa do rozmowy, ale chcąc zachować godność, nie spieszyła się z podaniem napoju, tylko pertraktowała, pytając, dlaczego wyglądający na zacnego Żyd zachowuje się inaczej niż to jest przyjęte i prosi o wodę kobietę z ludu Samarytan, będąc w ten sposób gotowy zadłużyć się u jednej z tych, których zwykle traktuje się jako gorszych.

Jezus, choć prawdopodobnie spragniony, bardziej pragnął przekazać słowo Prawdy, niż otrzymać literalną wodę, i zamiast poprzez pytanie kobiety dać się wciągnąć w dyskusję na temat praw i krzywd Samarytan, zmienił tok rozmowy, mówiąc: „Gdybyś znała ten dar Boży i wiedziała, kim jest ten, który ci mówi: Daj mi pić, ty prosiłabyś go, a dałby ci wody żywej”. Siła tego wyrażenia jest widoczna tylko częściowo, dopóki nie uzmysłowimy sobie, że słowa użyte przez naszego Pana: „dar Boży”, były tymi samymi słowami, jakich używali nosiciele wody, którzy z pojemnikami ze skór, wypełnionymi wodą z takich studni, krążyli po miastach, wołając w swoim własnym języku: „Dar Boży!”, „Dar Boży!”. W ten sposób woda została nazwana darem Boga, a kobieta uznała znaczenie słów naszego Pana – „Gdybyś wiedziała o wodzie, o darze Boga itp.”

Oczywiście kobieta nie dostrzegła głębszego znaczenia – jakże mogła? Odparła natychmiast, że nie ma On skórzanego bukłaka ze sznurem z sierści wielbłąda, by spuścić go po wodę, i dlatego nie może jej dać pić. „Skąd więc masz tę wodę żywą? Czy ty jesteś większy niż nasz ojciec Jakub, który nam dał tę studnię i sam z niej pił, a także jego synowie

::R3496 : strona 31::

i jego dobytek?”. Czy jest jakaś inna woda tak dobra jak ta? Czy Żydzi mają równie dobrą studnię w swoim kraju?

Wartość wody jest o wiele bardziej doceniana w krajach orientalnych niż u nas. Woda oznacza ochłodzenie i odświeżenie krwi, oczyszczenie skóry, życiowy komfort pod każdym względem. Poeta wyraził jej wartość słowami:

Przejdź przez pustynię,  
a stwierdzić nie będzie ci trudno,  
jakie skarby się kryją  
w głębokiej, chłodnej studni.  
I wtedy dowiesz się,  
ile jest warta woda.  
Gdy robak głodu już nie kąsa,  
płomień pragnienia żyje do końca.  
Gorąca krew napływa  
do zamglonych oczu  
i „wody, o Boże!” –  
ten jeden krzyk wznoszę.  
Niech niebiosa zatrzymają  
ten jeden dar pomniejszy –  
jak szybko się okaże,  
że jest on od złota cenniejszy.

Pan udzielił kobiecie następującej odpowiedzi: „Każdy, kto pije tę wodę, znowu będzie pragnął. Lecz kto by pił wodę, którą ja mu dam, nigdy nie będzie pragnął, ale woda, którą ja mu dam, stanie się w nim źródłem wody wytryskującej ku życiu wiecznemu”. Jak cudowne musiało być dla kobiety to oświadczenie! Jak cudowne wydaje się nam, nawet po poznaniu jego prawdziwej głębi i znaczenia. I jak nieustannie uczymy się coraz więcej o tej wodzie życia, doceniając ją coraz bardziej z każdym dniem naszej egzystencji i znajdując w niej coraz większe orzeźwienie, w miarę jak nadal ją spożywamy.

Nasze organizmy są fizycznie tak skonstruowane, że nieustannie domagają się wody i nie mogą się bez niej obejść; tak samo mamy też tęsknoty, ambicje i pragnienia wyższej, intelektualnej natury. Cały świat stara się je zaspokajać, ale pragnienie bogactwa, wpływów, władzy jest nienasycone. To, co powoduje niepokój i brak satysfakcji u skromnego rolnika czy sprzedawcy, to samo też bogatszy rolnik i kupiec oraz producent i milioner, książę, król i cesarz odczuwają w swoich wysokich sferach. Pamiętamy historię, jak Aleksander Wielki płakał, bo nie było już więcej światów, które mógłby podbić. Pamiętamy, że mądry Salomon, po wypróbowaniu wszystkich źródeł przyjemności i nowości, jakie świat mógł dostarczyć najbogatszemu, najmądrzejszemu i najbardziej wpływowemu człowiekowi tamtych czasów, zawołał: „Marność nad marnościami. Wszystko jest marnością”. To, czego cały świat szuka, a czego nie otrzymuje, to nasz Pan Jezus daje swojemu ludowi – wodę życia, satysfakcję. Ci, którzy otrzymują Jego błogosławieństwo, mają w sobie studnię wody wytryskującej w ich sercach. I jest to źródło zawsze tryskające. Ich pragnienia są zaspokojone tak, jak nic innego nie może ich zaspokoić. Mają więcej, niż ich ambicje mogłyby wymagać. Boskie dary im przyznawane są niezmiernie i obficie większe, niż mogliby prosić lub myśleć.

### **„JEZUS ZASPOKAJA! JEZUS JEST MÓJ!”**

Cały świat szuka szczęścia. Nieliczni, którzy naprawdę znaleźli Jezusa i którzy całkowicie poświęcili się Jemu, i którym dał wodę życia – ci nieliczni znaleźli szczęście, którego świat na próżno szuka w innych miejscach. Odnaleźli satysfakcję serca, która jest w stanie zrównoważyć próby, smutki, trudności i rozczarowania z innych źródeł, a także chwałę w uświadomieniu sobie, że ich doświadczenia działają na ich korzyść, sprawdzając ich, przygotowując na jeszcze większe bogactwa chwały wkrótce. Jak oświadcza apostoł, to nowe życie, ta nowa relacja z Chrystusem, w ramach której dostarcza On wodę życia, ma obietnicę nie tylko życia, które jest teraz, ale także tego, które ma nadejść.

Całkiem sporo tych, którzy noszą imię Chrystusa, ma nadzieję w Bogu odnośnie przyszłości, ale bardzo niewiele radości z Jego zbawienia w teraźniejszości. Tacy nie żyją zgodnie ze swoimi przywilejami – nie wrosli właściwie w Chrystusa, w swoją żywą Głowę. Muszą wzmocnić swoją wiarę, dodając do niej hart ducha, wiedzę, cierpliwość, pobożność, miłość do braci i miłość w ogóle. Gdy będą w ten sposób przestrzegać warunków szkoły Chrystusowej, nie tylko stwierdzą, że Pan wyciągnął ich nogi z okropnej otchłani grzechu i śmierci i umieścił je na skale, którą jest Chrystus Jezus, ale powiedzą ponadto: „I włożył w moje usta nową pieśń, chwałę dla naszego Boga”.

### **WERSET TYTUŁOWY**

Ci, którzy wybrali tę lekcję, najwyraźniej przypuszczali, że dostarczą wersetu tytułowego, który będzie wręcz kluczem do niej, ale popełnili bardzo powszechną pomyłkę. Werset tytułowy jest częścią obrazu z Objawienia, który nie przedstawia warunków teraźniejszości, lecz warunki przyszłości – Wieku Tysiąclecia. Przedstawia Kościół, Oblubienicę Chrystusa, kompletną i uwielbioną, jako Nowe Jeruzalem, pełną chwały Bożej; przedstawia wodę życia wypływającą z tego uwielbionego Nowego Jeruzalem, Kościoła w chwale Królestwa – płynącą jak rzeka z owocującymi drzewami życia po obu stronach, mającymi liście służące do uzdrowienia pogan. Przedstawia ducha i Oblubienicę w przyszłości, mówiących: „Przyjdź” – zapraszając każdego, kto zechce przyjść i wziąć wodę życia za darmo.

Ten obraz należy do przyszłości, co wynika nie tylko ze związków narracyjnych, ale także z tego, że obecnie nie ma Oblubienicy, a jedynie zaręczona dziewczica (2 Kor. 11:2). „Wybrani” w tym Wieku Ewangelii, którzy starają się „umocnić swoje powołanie i wybranie”, czekają na ucztę małżeńską pod koniec tego wieku, aby mogli naówczas wejść do radości swego Pana jako Jego Oblubienica. Ta scena, w której Oblubienica w połączeniu z duchem świętym zaprasza do wody życia, jest sceną ukazującą promienne błogosławieństwa tysiącletniego Królestwa i jego błogosławione możliwości, które zostaną rozszerzone bez ograniczeń na każde stworzenie.

Obecnie nie ma takiej rzeki wody życia i nikt nie jest upoważniony do używania słów tekstu tytułowego. Teraz, jak sam Pan oświadczył: „Nikt nie może przyjść do mnie, jeśli go nie pociągnie mój Ojciec, który mnie posłał”. Dlatego dzisiaj jest czas specjalnego pociągnięcia szczególnej klasy do Zbawiciela. Obejmuje ona tylko tych, którzy mają ucho do słuchania i oko wiary, aby docenić łaskę i błogosławieństwa, które są obecnie oferowane. Błogosławione są nasze oczy, bo widzą, i nasze uszy, bo słyszą! Cieszymy się jednak, że wkrótce wszystkie niewidzące oczy i wszystkie niesłyszące uszy zostaną otwarte, a następnie wszyscy będą mieli możliwość stale pić satysfakcjonującą wodę życia.

My, którzy jesteśmy teraz uprzywilejowani, nie musimy ciągle pić z żadnej studni lub rzeki; wręcz przeciwnie, jak wyjaśnił to nasz Pan w tej lekcji, każdy ma w sobie studnię wody wytryskującej do życia wiecznego – „wieczną fontannę”. O, jak wspaniały jest nasz stan! Jak cudowne są dary Pańskie dla tych, którzy mają pokorne i skruszone serca i którzy posiadają słuch wiary! Trwajmy w Nim, w Jego miłości i posiadaniu dobrodziejstw, które On zapewnił nam dla pokrzepienia.

=====

-15 stycznia 1905 r. —



Jeżeli zauważysz błąd w pisowni, powiadom nas poprzez zaznaczenie tego fragmentu tekstu i przyciśnięcie *Ctrl+Enter*.